

Naprzód polnośląski

Redakcja naczelna przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretariat przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadawanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

48 (341)

Wrocław, czwartek 27 lutego 1947 r.

Rok III

Podziemna walka bankierów o dziedzictwo po niemieckim przemyśle chemicznym

General Aniline and Film Corporation
czyli po prostu I. G. Farbenindustrie

WASZYNGTON. Znaczący stosunek w przemyśle niemieckim i amerykańskim Reynolds twierdzi na łamach dziennika „PM”, że w chwili obecnej toczy się walka podziemna o dziedzictwo po niemieckim przemyśle chemicznym pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Szwajcarią. Zdaniem Reynoldsa wynik tej walki rozstrzygnie o przyszłości amerykańskiego przemysłu chemicznego.

Min. Modzelewski o rozmowach paryskich

WARSZAWA (Obsł. wł.). Minister Modzelewski po powrocie z Paryża przyjął dziennikarzy, których poinformował o przebiegu przeprowadzanych tam rozmów z czołowymi osobistościami politycznymi Francji.

Sojusz

Min. Modzelewski oświadczył m. in., że dawny sojusz polsko-francuski w zmienionych warunkach musi otrzymać nową treść. Słabą stroną tego sojuszu było to, że Francja posiadała sojusz zarówno z Polską jak i Związkiem Radzieckim, ale nie było sojuszu polsko-radzieckiego. Obecnie sytuacja jest inna. Zasadniczym momentem sojuszu polsko-francuskiego, to wzajemna pomoc i zabezpieczenie się przed agresją niemiecką.

Granice

Jeżeli chodzi o dwa najważniejsze fakty, bezpieczeństwo i reparacje, to pomiędzy Polską i Francją, istnieje całkowita zgodność. Na konferencji w Moskwie, Francja poprze Polskę, jeżeli chodzi o formalne zatwierdzenie obecnych granic polskich. Równocześnie Polska popiera stanowisko Francji w sprawie zagłębia Ruhry i Saary.

Konwencja

Na zakończenie min. Modzelewski omówił zawartą ostatnio konwencję kulturalną polsko-francuską, podkreślając, że stanowi ona dalsze zacieśnienie i tak już bliskich stosunków pomiędzy obu krajami.

22 szpiegów wyda Argentyna

BUENOS AIRES. Argentyński sąd najwyższy skasował decyzję niższej instancji i odrzucił prośbę 22 agentów hitlerowskich, występujących o przyznanie im prawa „habeas corpus”.

Wśród wspomnianych agentów znajdują się również kierownicy niemieckiej służby szpiegowskiej w Argentynie z czasu wojny. Choć nazwiska ich nie były nigdy oficjalnie ujawnione, przypuszcza się, że w najbliższym transporcie zostaną oni deportowani do Europy i wydani w ręce władz allickich.

Bevin oskarża Stany Zjednoczone o rozpętanie wojny i terroru w Palestynie

„Bevinowi brak taktu”
odpowiadają dzienniki amerykańskie

LONDYN (Obsł. wł.). — W Izbie Gmin rozpoczęła się debata w sprawie rozwiązania problemu Palestyny. Debata otworzył minister Bevin dłuższym przemówieniem, w którym m. in. ostro zaatakował Stany Zjednoczone za ich politykę popierania Żydów, co właśnie przyczyniło się do skomplikowania samego załatwienia państwowości. To oświadczenie ministra wywołało wielkie poruszenie zarówno w Izbie jak i w opinii publicznej.

Bevin szczegółowo omówił rozwój sytuacji w Palestynie aż do chwili obecnej, kiedy to rząd brytyjski doszedł do wniosku, że mandat nad tym krajem nie może być wykonany. Dlatego rząd zwrócił się do ONZ, ażeby rozstrzygnęto, czy Palestyna ma być państwem żydowskim, arabskim czy mieszanym. Tego sposobu załatwienia problemu można uniknąć tylko wtedy, jeżeli oba narody same osiągną porozumienie.

Mandat, jaki gwego czasu otrzymała Anglia, zawierał już wtedy „sprzeczne przyrzeczenia”, obiecywał bowiem Żydom siedzibę narodową; a Arabom, że ich prawa będą w pełni chronione. W tej sytuacji musiało dojść do konfliktu.

Mówiąc o migracji Żydów, Bevin oświadczył, że można by dokonać znacznie więcej, gdyby nie gorzkie uczucia, wywołane stałym naciskiem amerykańskim, aby ilość imigrantów podwyższono natychmiast do 100.000 rocznie. To doprowadziło do rozszerzania się nielegalnej migracji, a w konsekwencji do obecnie panującej tam sytuacji.

Chciałbym utrzymać możliwie najlepsze stosunki z Ameryką — mówił Bevin — ale byłbym bardzo zadowolony, gdyby sobie tam przypominano, że Anglia sprawie tylko mandat i ponosi całą odpowiedzialność. Deklaracja amerykańska, która zalecała natychmiastową migrację 100.000 Żydów, zahamowała całą sprawę i zniszczyła dobrą atmosferę, jaką staraliśmy się wytworzyć pomiędzy Arabami i Żydami. Kiedy na naszą propozycję powstała an-

naciskiem amerykańskim, aby ilość imigrantów podwyższono natychmiast do 100.000 rocznie. To doprowadziło do rozszerzania się nielegalnej migracji, a w konsekwencji do obecnie panującej tam sytuacji.

Chciałbym utrzymać możliwie najlepsze stosunki z Ameryką — mówił Bevin — ale byłbym bardzo zadowolony, gdyby sobie tam przypominano, że Anglia sprawie tylko mandat i ponosi całą odpowiedzialność. Deklaracja amerykańska, która zalecała natychmiastową migrację 100.000 Żydów, zahamowała całą sprawę i zniszczyła dobrą atmosferę, jaką staraliśmy się wytworzyć pomiędzy Arabami i Żydami. Kiedy na naszą propozycję powstała an-

Z trzema propozycjami do Moskwy wybiera się min. Bevin

LONDYN (Obsł. wł.). W związku ze zbliżającą się konferencją moskiewską utrzymuje się tutaj przekonanie, że niezależnie od samej konferencji minister Bevin przedłoży generalissimosowi Stalinowi szereg propozycji.

Mają one dotyczyć przede wszystkim projektu zawarcia sojuszu pomiędzy wszystkimi czterema mocarstwami dla zabezpieczenia pokoju, następnie wyłożenie wzajemnego desinteresu w sprawach, obciążających tylko poszczególne mocarstwa, a wreszcie rozwiniecie sto-

gielsko-amerykańska komisja śledcza, to jednak żaden z jej wniosków nie został przyjęty w Stanach Zjednoczonych z wyjątkiem właśnie owych 100.000 imigrantów.

W zakończeniu Bevin omówił ostatnie pertraktacje, przeprowadzone w Londynie, kiedy to rząd brytyjski zaproponował przedstawicielom Arabów i Żydów podział Palestyny na dwie części oraz utworzenie zgromadzenia konstytucyjnego. Jednak i ta propozycja została kategorycznie odrzucona.

NOWY JORK (Obsł. wł.). — Oświadczenie ministra Bevina w Izbie Gmin o Palestynie i jego oskarżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych wywołały tu najgłośniejsze zdziwienie, a następnie oburzenie opinii publicznej. Dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach sprawozdania z przebiegu debaty, opatrzone tytułami: „Nieprawidłowe zaręczy min. Bevina” lub „Bevinowi brak taktu”.

sunków handlowych pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

NOWY JORK (Obsł. wł.). Min. Marshall opuścił Stany Zjednoczone w dniu 5 marca, udając się do Moskwy. Delegacja amerykańska będzie składała się z 80 osób.

PARYŻ (Obsł. wł.). Ogłoszono tu listę członków delegacji francuskiej na konferencję moskiewską. Na czele delegacji stoi min. Bidault, następnie min. Catroux, wicemin. Couve de Mouville i ambasador francuski w Polsce Roger Garreau.

S'onończone marzenie



Fot. SAP

Na polach bitew przysły marzenia o włoskim imperium faszystowskim. Gdy w Paryżu podpisywano traktaty pokojowe, na grobie Nieznanego Żołnierza w Rzymie Włosi ronił gorzkie łzy. Skończyły się sny o potęgze...

Z cyklu:
Zima
we
Wrocławiu



— Przepraszam obywatela, na jakie to kartki można otrzymać wodę?

Wbrew decyzji rządu premier egipski pertraktuje z Anglią

KAIR. Pomimo, iż oficjalne rokowania między Wielką Brytanią a Egiptem w sprawie rewizji traktatu zostały zerwane, toczą się nadal nieoficjalne rozmowy w jak najbardziej przyjaznym duchu.

Premier egipski Nokrasi Pasza, utrzymuje ścisłe stosunki z ambasadorem brytyjskim w Kairze, pomimo decyzji rządu egipskiego, iż

sprawa ma być wniesiona przed forum ONZ.

Nokrasi Pasza odbył również rozmowę z b. brytyjskim ministrem kolonii, Amery, którego cel podróży do Egiptu nie został ujawniony.

Zastępca ambasadora brytyjskiego w Kairze udał się do Londynu, aby poinformować ministra Bevina o przebiegu ostatnich rozmów między rządem Egiptu a ambasadą brytyjską.

Byrnes ambasadorem w Londynie?

WASZYNGTON. Prasa amerykańska donosi, że według informacji kół zbliżonych do Białego Domu, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie zostanie b. sekretarz stanu USA Byrnes. Zapytany w tej sprawie rzecznik Białego Domu oświadczył, że nie może udzielić odpowiedzi ani przecząc, ani twierdząc.

Pięć najbardziej zniszczonych krajów

NOWY JORK (Obsł. wł.). W kongresie amerykańskim toczy się dyskusja w sprawie przyznania 350 milionów dolarów na pomoc dla zniszczonych krajów po zaprzestaniu działalności UNRRA. Prawie wszyscy mówcy podkreślają, że pomoc ta powinna być udzielona przede wszystkim Polsce, Grecji, Węgrom, Włochom i Austrii.

Odprawa Kół i Dzielnic PPS m. Wrocławia

W piątek dnia 28 lutego o godzinie 16.30 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu P. P. S. (plac Biskupa Nankiera 1) odbędzie się kolejna miesięczna odprawa Kół i Dzielnic P. P. S. m. Wrocławia.

Obecność przewodniczących i sekretarzy obowiązkowa.

Premier tow. Cyrankiewicz w Moskwie

Min. Mołotow, Wyszyński, generalicja i dyplomaci witają na Dworcu Białoruskim polską delegację rządową

MOSKWA. — We wtorek o godz. 11-tej specjalnym pociągami przybyła z Warszawy do Moskwy delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem spraw zagranicznych Józefem Mołotowem i jego zastępcą Wyszyńskim, przedstawicielem generalicji radzieckiej oraz członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Na powitanie delegacji przybyli na Dworzec Białoruski wysocy dostojnicy radzieccy na czele z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem i jego zastępcą Wyszyńskim, przedstawicielem generalicji radzieckiej oraz członkami korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie.

Gdy tylko pociąg wjechał na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała marsz powitalny. Po wyjściu z wagonu premier tow. Cyrankiewicz i ministrowie Min. przywitali się z ministrem Mołotowem oraz pozostałymi osobistościami, po czym orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy. Premier tow. Cyrankiewicz przyjął raport dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem, witając żołnierzy.

Premier wygłosił następnie przed mikrofonem krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Mieszkańcy Moskwy — przyjeżdżam jako przedstawiciel Narodu, który pierwszy padł

Angli czy wiedzieli ale nie wierzyli

LONDYN. Prof. Jones, były dyrektor wydziału badań w biurze wywiadowczym ministerstwa lotnictwa, oświadczył, że program niemiecki konstruowania pocisków „V” dostał się w ręce władz brytyjskich w Oslo już w drugim miesiącu wojny, a wraz z nim inne ważne tajemnice wojskowe III Rzeszy.

Prof. Jones tłumaczy, że wobec ogromnej doniosłości tych dokumentów rząd brytyjski początkowo mocno powątpiewał, czy mogą one być autentyczne. Ale z biegiem czasu odkrycia, zapowiedziane w dokumencie, zdobytych w Oslo, ujawniały się jedno za drugim.

Prof. Jones nie informuje, w jaki sposób władze brytyjskie zdobyły tak cenny dokument.

Amerykańskie MSZ ucieka z sąsiedztwa Białego Domu

WASZYNGTON. W czasie pobytu gen. Marshalla w Moskwie ma odbyć się przeniesienie biur ministerstwa spraw zagranicznych USA do nowej siedziby. Po 75-letnim urzędowaniu w starym barokowym budynku, znajdującym się tuż obok Białego Domu, ministerstwo ma przenieść się do nowoczesnie urządzonego gmachu, położonego w pobliżu gazowni miejskiej, zdala od skoncentrowanych w jednym miejscu gmachów rządowych.

Nowy gmach ministerstwa, wybudowany przed samą wojną, był zajęty dotychczas przez urzędy wojskowe.

Słowianie amerykańscy i związki zawodowe

rozpoczynają ofensywę przeciw reakcji

NOWY JORK. Na posiedzeniu Centralnego Komitetu Kongresu Słowian Amerykańskich przewodniczący Leon Krzycki wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że naród amerykański znajduje się w obliczu wielkiego kryzysu historycznego i wierzal 2 miliony Amerykan pochodzenia słowiańskiego do skupienia się i rozpoczęcia wspólnie ze związkami zawodowymi i grupowaniami postępowymi ofensywy przeciwko zakusom reakcji.

Centralny Komitet wyraża radość z powodu zwycięstwa bloku demokratycznego w wyborach w Polsce. Demokracja polska jest lojalnym sojusznikiem narodu amerykańskiego i tym samym przyczynia się do wzmocnienia międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju. Wierzymy, iż rząd USA będzie prowadził politykę przyjaźni dla demokratycznej Polski.

Zima na biegunie od-trzyła Byrda

LONDYN. Jak informuje agencja Reuters z Nowej Zelandii, według otrzymanych tam doniesień, ekspedycja Byrda na Antarktydzie odkryła 125 tysięcy mil. kw. nieznanych dotychczas terenów, w czym 15 niewielkich wysp, oraz 2 grzbiety górskie o wysokości około 5 tysięcy metrów.

NOWY JORK. Admirał Byrd nakazał zwinąć swego obozu badawczego w południowej strefie podbiegunowej wobec zbliżania się zimy.

2.500 ton cukru sprzedali „na lewo“

CHICAGO. Zarejestrowano tutaj cztery osoby w związku z wykryciem zorganizowanego na wielką skalę czarnego rynku, opierającego się w centrum i w zachodnich częściach Stanów Zjednoczonych.

Wiadomości te pochodzą od prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych. Dodał on, że przewiduje się jeszcze wniesienie oskarżenia przeciwko osiom.

Organizacja spekulatorów drukowała kopony na cukier, które puryzła w obiegu. W ten sposób sprzedano „na lewo“ 2 i pół miliona kilogramów cukru.

Tajemnicze dokumenty o Hitlerze, Mussolinim i Monachium

PARYŻ. Profesor francuski Maurice Beaumont złożył ostatnie interesujące oświadczenie w sprawie dokumentów, znalezionych w Niemczech. Dokumenty te — powiedział — mogą być ogłoszone jedynie po wzajemnym porozumieniu. Beaumont został upoważniony przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault do przedstawiania dokumentów, wykrytych w amerykańskiej, brytyjskiej i sowieckiej

strefie okupacyjnej Niemiec. Wyniki swych studiów opublikuje później, gdy dostanie na to pozwolenie.

Chodzi tu o dokumenty bardzo ważne. Beaumont miał możliwość przestudiowania listów, które pisał Hitler do Mussoliniego i Mussolini do Hitlera, jak również dokumentów, dotyczących wydarzeń, związanych z Monachium oraz rozgrywających się po Monachium i w ostatnim okresie wojny.

ofiarą najeźdy hitlerowskiej i w ciągu sześciu lat przechodził okropne katusze pod jarzmem okupacji niemieckiej. Przyjeżdżam jako przedstawiciel Narodu, który zrozumiał, że w walce o wolność i niepodległość zwyciężać można tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów. Naród polski wie, że Związek Radziecki był tym państwem, które najenergiczniej i najofiarniej stawiało opór agresji hitlerowskiej. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi osiągnięto zostało zwycięstwo, którego znakiem widomym są dziś czerwone sztandary radzieckie i sztandary innych narodów zjednoczonych, powiewające nad Berlinem. Podobnie jak wspólnie wywalczyliśmy zwycięstwo, wspólnie walczymy o utrwalenie pokoju. I tym właśnie dążeniem do dalszego utrwalenia pokoju podkorywany jest również mój przyjazd do Moskwy.

Określami na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej premier tow. Cyrankiewicz zakończył swe przemówienie.

Po przejściu do hali dworcowej premierowi tow. Cyrankiewiczowi przedstawiono szereg misji dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie, po czym członkowie polskiej delegacji rządowej odjechali do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

Mikołajczyk walczy z wszystkimi

Rozdźwięki w P S L są coraz większe

WARSZAWA. Sprawozdawca polityczny Socjalistycznej Agencji Prasowej komunikuje:

Droga negacji, protestów i wywiadów, udzielanych zagranicznym dziennikarzom, jaką wybrało kierownictwo Polskiego Stronnictwa Ludowego, spotyka się z coraz większą krytyką w łonie samego stronnictwa. Krytyka ta obejmuje nie tylko znaną już z poprzednich wydań politycznych grupę działaczy warszawskich PSL, ale również szereg działaczy prowincjonalnych i członków tegoż stronnictwa.

Donosiłmiś w swoim czasie o krytyce linii politycznej pana Mikołajczyka na Radzie Naczelnej PSL. Obecnie możemy zanotować nowe objawy tej walki w łonie stronnictwa. Opozycja przeciw linii pana Mikołajczyka postanowiła w tych dniach wyjść na zewnątrz ze swoją działą-

Prawo międzynarodowe i zwyczaje wojenne nie są dość jasne dla Niemców

RZYM. W procesie Kesselringa w Wenecji zeznawał jako świadek pewien żołnierz niemiecki, opowiadając o metodach, stosowanych przez Wehrmacht dla zwalczania ruchu partyzanckiego we Włoszech.

W jednej ze wsi we Włoszech północnych wojsko niemieckie rozstrzelało 40 kobiet i dzieci lat 14-15. Wieszano również na drzewie. Jedną z ekspedycji karnych wymordowała 800 partyzantów, a wraz z nimi wiele kobiet i dzieci. Świadek opowiedział, jak sierżant niemiecki, słysząc z jednej z chat okrzyk przerażonej kobiety, cisnął w okno granat. W innej wsi, gdzie mimo podpalenia ocalał kościół, wydano rozkaz zdemolowania ołtarza.

Zeznawał również oficer niemiecki Krummhaer, który w roku 1944 wydał rozkaz rozstrzelania na rynku Bergamo 12 Włochów, jak również kład podpalili dwa domy, z których padły strzały do żołnierzy niemieckich i nagle na tę miejscowość kontrbuczył w wysokości 300 tysięcy lirów. Sędzia zapytał Krummhaera, który w cywilu był sędzią okręgowym, jak prawo zezwala na dokonywanie egzekucji bez sądu. Świadek odpowiedział, że „prawo międzynarodowe nie jest dość jasne, jeśli chodzi o represje, na które zezwala zwyczaj wojenny“.

Przed ratyfikacją umowy handlowej polsko - angielskiej

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny Agencji Reuters donosi, że w do- brze poinformowanych kołach londyńskich utrzymuje się, iż polsko-brytyjska umowa finansowa będzie ratyfikowana podczas rokowań gospodarczych, które w najbliższym czasie zostaną podjęte w Londynie. Rokowania rozpoczną się z końcem tygodnia.

Papen apeluje min. denazifikacji też

NORYMBERGA. Po ogłoszeniu wyroku von Papen oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej i zagranicznej, że takiego wyroku nie spodziewał, równocześnie zapowiedział jednak apelację, ponieważ stawiane zarzuty — jego zdaniem — nie odpowiadają faktom historycznym.

Rewizję wyroku zapowiedział również bismarski min. denazifikacji dr Loritz, który domaga się dla Papena najwyższego wymiaru kary.

Nader charakterystyczny jest fakt, że p. Mikołajczyk sprzeciwił się wnioskowi Zarządu, aby przyjąć do Spółdzielni takie organizacje i instytucje, jak „Wielki“, „TUL“, „ChPTD“, „LioK“ i inne.

Okazuje się, że p. Mikołajczyk, którego we własnej organizacji grunt pal się pod nogami, nie tylko na odcinku politycznym, ale i na pozostałych odcinkach działania, jest tak odizolowany od rzeszy, że ci, którzy są za przeciwnikami swoich uważa nawet... Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Jak dowiaduje się SAP, konflikt na terenie Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej nie został dotychczas zlikwidowany, obie grupy nie doszły do porozumienia, że sobą.

Wszystko wskazuje na to, że niezadowolone i fermenty w stosunku do polityki władz tego stronnictwa — rosła wśród jego członków coraz bardziej.

WARSZAWA (SAP). W dniach 20. 21. i 22. bm. odbywały się posiedzenia Rady Nadzorczej Chłopskiej Spółdzielni Wydawniczej. Przebieg obrad był bardzo burzliwy. W trakcie wypowiedzi uławni się głęboki konflikt, dotyczący celów i zadań Spółdzielni.

Prezes Rady Spółdzielni, p. Stanisław Mikołajczyk, pragnął widzieć w Spółdzielni współpracujący organ wykonawczy PSL. Natomiast Zarząd Spółdzielni i pewna część członków Rady Nadzorczej pragnęli nadać Spółdzielni charakter szerszy, zaspakajający potrzeby wydawnicze wsi i szeroko pojętego ruchu ludowego. Takie rozumienie zadań Spółdzielni jest zresztą zgodne z jej statutem.

Po elektryczności ograniczenia w garze?

LONDYN. (Obsk. w.). — Od wczoraj znieśiono zakaz używania prądu elektrycznego w środkowym okręgu przemysłowym Anglii. Od przyszłego poniedziałku ograniczenia mają być zniesione w okręgu północno-zachodnim. Sytuacja węgla ulega pewnej poprawie. Jednak nowa fala mrozów i śniegów spowodowała niebezpieczne nowe wielkie trudności i nie wiadomo, czy plan będzie można osiągnąć. Premier wyraził podziękowanie kornikom, marynarzom i transportowcom za ich wysiłki przy opamięnieniu kryzysu. Premier dodał jednak, że wobec nowej sytuacji zapotrzebowanie w gaz da się utrzymać tylko przy zastosowaniu jak największej oszczędności ze strony samych konsumentów, w przeciwnym wypadku rząd wprowadzi ograniczenia.

Nie nie zmusi Polaków do opuszczenia granicy zachodniej

BelGRAD. „Borba“ zamieszcza artykuł Aleksandra „Odra i Nysa nie naruszają granice Polski“, w którym autor zdaje sprawę ze swej podróży po Dolnym Śląsku.

Aleksis pisze, że historia Wrocławia i Dolnego Śląska to część historii narodu polskiego. Odrędną bezwzględnie germanizacja nie zdołała stłumić przeświad-

czenia Polaków, że ziemię tę są polskie i do Polski muszą wrócić. Repatriacja Niemców z Polski odbyła się humanitarnie, zgoda na to, niż w swoim czasie wystąpienia Polaków.

Po omówieniu osiągniętych w odbudowie ziem zachodnich autor stwierdza, że entuzjazm pracy polskich mas na zachodzie stanowi jeszcze jedno świadectwo znaczenia tych ziem dla Polski. A przedzie prac ta odbywała się nierzadko w atmosferze wrożej propagandy ze strony reakcji. Nie ma jednak takiej sily, która zmusiła Polaków do ustąpienia ze swych nowych granic zachodnich.

Ustawa o amnestii już obowiązuje

WARSZAWA. Numer 20 „Dziennika Ustaw“ z dnia 25 bm. zawiera tekst Ustawy z dnia 22 lutego 1947 r. o amnestii.

Ustawa amnestyjna weszła więc w życie z dniem 25 lutego rb.

Obecnie w druku znajduje się wielka ilość afiszów z tekstem Ustawy. Afisze te rozlepią być na całym obszarze Rzeczypospolitej, aby wszyscy bez wyjątku obywateli mogli dokładnie zapoznać się z treścią Ustawy.

Oddali część broni a le fałszywą kartę żywnościową

BERLIN. — W związku z 10-dniowym terminem amnestijnym składania broni Niemcy w strefie amerykańskiej wydali w czasie od 1 do 10 lutego br. 30 karabinów maszynowych, 520 granatów, 1.500 karabinów. 1.800 rewolwerów, 3 czołgi, 22 dział, 30 ciężkich karabinów maszynowych i ponad 5.000 sztuk broni białej.

BERLIN. — Policja wykryła w piwnicy elgancjki dzielnicy Hamburga tajną drukarnię, która drukowała olbrzymie ilości fałszywych kart żywnościowych. Właściciel drukarni Friedrich Rockstroch w ciągu 3 miesięcy zasiliał rzynek wielką ilością fałszywych kart, które rozprzodzał za pośrednictwem 2 agentów, ciągnących z tego procederu olbrzymie korzyści.

LONDYN. — Wydział odszkodowań Amerykańskiego Zarządu Wojskowego podał do wiadomości, że dokonano rozbiórki 2 fabryk materiałów wybuchowych w amerykańskiej strefie

okupacyjnej, przeznaczonych na odszkodowanie.

Założenia fabryki Hess Lichtenau w pobliżu Kassel mają być przewidziane Albanii, Belgii, Danii, Francji, Włochom, Grecji, Luksemburgowi, Czechosłowacji i Jugosławii. Instalacje fabryki w Ebenhausen w pobliżu Ingolstadt mają być przekazane Belgii, Danii, Francji, Grecji, Holandii i Czechosłowacji. Część urządzeń zostanie zniszczona.

Robotników włoskich angażują Argentyna

RZYM (Obsk. w.). Podpisany został układ pomiędzy Argentyną i Włochami. W myśl tego układu Argentyna zatrudni 100.000 robotników włoskich w swoim kraju. W każdym miesiącu opuści grupa 5.000 robotników. Pierwszy transport odjedzie z końcem marca.

Hodowla gangsterów

Do rozlicznych strajków w Ameryce przybył jeszcze jeden. Tym razem zaskarżowało 3.000 nauczycieli, wskutek czego 90.000 młodzieży przetrwało naukę. Strajk trwa już kilka dni i nie nie zapowiada na razie jego zakończenia.

Jak zwykle w Ameryce, w kraju, rzekomo tak obfitującym w dolary, podłożem strajku są sprawy ekonomiczne. Związek nauczycielski ogłosił, że nauczyciele w Stanach Zjednoczonych są najgorzej płatnymi pracownikami myślowymi, zarabiają mniej niż tylko nie przecie maszynistów w biurach, ale nawet mniej od służby domowej. Przeciętny zarobek wynosi 120 dolarów, podczas gdy za minimum uważa się umię przynajmniej 200 dolarów.

Nie dziwnego, że w tych warunkach część nauczycieli porzuca swój zawód (pół miliona już tak zrobiło), reszta głoduje i w strajku widzi jedyną szansę ratunku.

Jeżeli przypomniemy sobie o wielkich fundacjach Rockefellera czy Duponta, nie trudno będzie dopatrzyć się jednego z wielkich paradoksów, jakie składają się na powolną część życia amerykańskiego. Z jednej strony miliony dolarów, jakie często wydawane dla zapobieżenia osobistej próżności bogaczy — z drugiej strony niedza warstw pracujących. Z jednej strony król gangsterów Al Capone, żyjący spokojnie w luksusowej willi na Florydzie — z drugiej tysiące głodujących nauczycieli, a więc ludzi, którzy nie zapobiegają wystraszaniu takich właśnie ludzi, jak Al Capone.

Piędziśmi nie dalej jak onegdaj o 350 milionach dolarów, jakie ewentualnie mają być przyznane na specjalny fundusz pomocy dla krajów europejskich na okres po zakończeniu działalności UNRRA. Dla kilkumasta krajów 350 milionów. A oto radio amerykańskie podaje, że b. prezydent Hoover po powrocie z Niemiec wystąpił z propozycją utworzenia specjalnego funduszu na pomoc i odbudowę gospodarki Niemiec. Fundusz ten miałby wynosić 170 milionów dolarów, a więc przysłał półtora raza więcej niż dla wszystkich innych krajów. To jest jeszcze jeden z wielkich paradoksów amerykańskiego życia. Znowu tak przykry to swojej wymowie. Przykry i niepokojący.

Trudno wymagać, aby w tych warunkach „wychowywana“ młodzież amerykańska posiadała tyle tylko odpowiedni zasób wiadomości ogólnych, lecz także miała właściwy pogląd na dzieje części uczącej się, we właściwym celu dążąc części uczącej się, że młodzieży są rekordy sportowe, my o niezwykłych wyścigach gangsterkich, co w konsekwencji powoduje — jak podają oficjalne statystyki — pięciokrotny wzrost przestępczości wśród młodych obywateli USA.

A jeżeli chodzi o światopogląd polityczny, to jest to jeszcze bardziej niepokojące. W tym stutgarckim przemówieniu Byrnes czy podobnych propagandzistów Hoovera. Dopowiada tego obrazu wspólne dyskusje w klubach niemiecko-amerykańskich w Niemczech oraz kupiona za paczkę papierosów młodość różnych Gieschen.

Jakże łatwo wypaczony realizm okaleczado życia przeto urobiła się on w propozycję stutgarckich przemówień Byrnes czy podobnych propagandzistów Hoovera. Dopowiada tego obrazu wspólne dyskusje w klubach niemiecko-amerykańskich w Niemczech oraz kupiona za paczkę papierosów młodość różnych Gieschen.

Pierwsze w Polsce szczepienie przeciwgruźlicze



1200 szczepionek BCG ofiarowanych przez naczelnego lekarza polsko-szwedzkiej przychodni przeciwgruźliczej, zostało zaszczepione studentem medycyny Uniwersytetu Warszawskiego.

Znaczny wzrost ilości katedr uniwersyteckich

Mimo to brak jeszcze 343 profesorów

WARSZAWA. Według ostatnich danych, ilość katedr na wyższych uczelniach znacznie wzrosła w porównaniu z ubiegłym rokiem akademickim. Od chwili rozpoczęcia roku szkolnego istnieje 1.030 katedr uniwersyteckich oraz 399 — na Politechnikach. Największą z uniwersytetów ilości katedr posiadają: Uniwersytet Warszawski — 165, Uniwersytet Jagielloński — 156, Uniwersytet Wrocławski — 151, Uniwersytet Poznański — 123. Najmniej Katolicki Uniwersytet Lubelski — 49, oraz Uniwersytet Toruński — 78.

Z Politechnik najwięcej katedr posiada Politechnika Gdańska — 95, następnie Politechnika Warszawska — 91. Najmniej — Politechnika we Wrocławiu — 34 oraz w Łodzi — 39.

Należy zwrócić uwagę, że na Uniwersytetach 175 katedr jest nie-

obsadzonych, a na Politechnikach — 168 katedr. Największy brak profesorów daje się odczuć na Uniwersytecie i Politechnice wrocławskiej oraz na Politechnice Gdańskiej.

Wiadomości gospodarcze

W KRAJU

Do Anglii udaje się polska delegacja handlowa z dyrektorem Ministerstwa Żegluga i Handlu Zagranicznego ob. Wychośskim na czele.

Z powodu nadal istniejących mrozów ruch statków na Bałtyku jest bardzo niski. Gdynia utrzymuje jedynie kontakt ze Szwecją.

Państwowa Centrala Handlowa ustaliła nowy system dystrybucji towarów włókienniczych dla świata pracy. Dotychczasowy rozdział nie gwarantował, czy towary te istotnie docierają do każdego pracującego.

W Katowicach odbyła się konferencja przedmiejscowych przywódców przemysłu metalowego i Państwowego Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego w sprawie nawigacji śródlądzej współpracy. Centralny Zarząd będzie zakupował w fabrykach prywatnych potrzebne materiały, których nie produkuje się w fabrykach państwowych.

W Szczecinie mamy jedną w Polsce fabrykę produkującą ekstrakty drożdżowe.

Produkt ten jest chętnie zakupowany przez zagranicę.

W roku 1946 sprzedano 10.000 kg ekstraktu wartości 15 tys. dolarów.

Najwięcej ekstraktu drożdżowego zakupiła Szwajcaria i Holandia.

ZA GRANICĄ

Rzecznicz ministerstwa opalu stwierdził, że Wielka Brytania nie będzie eksportowała węgla do 1948 r. z powodu kryzysu opałowego i konieczności nagromadzenia dużych zapasów w kraju.

Wstrzymanie eksportu węgla brytyjskiego stanowi poważny cios przede wszystkim dla Irlandii, Francji, Danii, Włoch, Belgii i Szwecji.

Od połowy stycznia odbywają się w Moskwie rokowania w sprawie nowej dyplomacji nowej umowy gospodarczej między Rumunią a Związkiem Radzieckim.

W związku z tym przebywają w Moskwie: ministerstwo gospodarki, minister górnictwa, minister skarbu i sekretarz stanu w nowym ministerstwie gospodarczym narodowego.

Sytuacja żywnościowa w Czechosłowacji ulega ostatnio naprawdę dużej poprawie, między jednak nadal poważne trudności aprowizacyjne zwłaszcza, gdy chodzi o mięso i tłuszcz.

Racje mięsa zostały wprawdzie podwyższone o 60 g/kg na osobę miesięcznie, ale jest to przeważnie baranina i mięso końskie. Ceny wołowej i wieprzowiny są na czarnym rynku bardzo wysokie. Chleb, groch, fasole i kaszę można nabyć w sprzedaży w ilościach dowolnych.

Produkcja cukru w roku ubiegłym i ukończonej przeszły produkcję z roku 1945.

NAPRZÓD DOLNOŚLĄSKA

Zbliżamy się do kresu akcji zaludnienia Dolnego Śląska

W dniu 9 marca, a więc niemal w przeddzień rozpoczęcia się konferencji moskiewskiej, wrzuczone zostaną osadnikom na terenie Ziemi Odzyskanych pierwsze akty własności. Ta zbieżność dat nie posiada jednak w sobie momentów polityczno-propagandowych. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że nie daliśmy żadnego pozytywnego rezultatu, a przynajmniej bardzo niewielki, gdyby nie mogła być poparta realnymi dowodami pracy, dowodami naszej siły i żywotności na Ziemiach Odzyskanych, żywotności, która jest już bardzo niedaleka od maksimum, jakie da się osiągnąć w powstałych po zniszczeniach wojennych warunkach.

A warunki te są takie, że wskutek zniszczeń chłonność terenu została zmniejszona o około 40% w stosunku do stanu przedwojennego. Znacząco, że nie możemy osiągnąć takiego zaludnienia, jakie było na tych ziemiach przed wojną. Cyfra są tutaj poważnie mniejsze, co chętnie wykorzystuje wroga nam propaganda, starając się wykazać, że na wschód od Odry powstaje próżnia, której Polska nie jest w możności wypełnić. Ci nasi wrogowie starannie jednak ukrywają czy pomijają owe zniszczenia, które w istocie powołały do, że osiągnięcie stanu przedwojennego jest niemożliwe. Zniszczone są bowiem w znacznej części zakłady pracy, zniszczone są gospodarstwa, zniszczone mieszkaniowa. Akcja osiedleńcza dla ustanawiania rekordów ilościowych skończyła się, stworzeniem masy ludzi, dla których nie byłoby pracy, którzy nie mieliby gdzie mieszkać. Odbudowa tych wszystkich zniszczonych idzie pełną parą, plan trybunału otwiera szerokie możliwości — ale na to trzeba jeszcze trochę poczekać. Nie tylko Krawcowa, ale i setki miast i wsi nie można od razu zbudować. To wymaga nie tylko pieniędzy i pracy, ale czasu.

Akcja osiedleńczo-przebieleńska dała do dnia 1 stycznia br. efekt w postaci 4.079.497 mieszkańców na Ziemiach Odzyskanych, z czego 1.368.605 zamieszkało w miastach, reszta na wsi. Charakterystyczny jest ten stosunek osiedleńców miejskich i wiejskich.

Znaczną przewagę, jaką osiągnęła wieś, do wodzi m. in. tego, że cała akcja nie jest obciążona na krótkotrwale, jak i zawsze łatwiej osiągnąć w mieście. Praca rolnicza jest bardziej długotrwała, właściwy zysk osiąga się dopiero po wielu latach wkładów i pracy. A ponieważ wieś jest równocześnie szpiarnią miasta, znacząco, że do całej akcji przystąpiliśmy od podstaw. Ze przeprowadzamy ją logicznie i konsekwentnie, nie oglądając się na pozorne efekty.

Przeciętna gęstość zaludnienia na Ziemiach Odzyskanych wynosi 40 osób na jeden km kw. Statystyki niemieckie wykazują, że gęstość ta przed wojną wynosiła 86 osób na jeden km kw. Okazuje się więc, że osiągnęliśmy 44% stanu przedwojennego. Ponadto zaś zniszczenia wynoszą około 40%, pozostaje do wyzyskania 60% przedwojennych możliwości, czyli, że brakuje nam jeszcze 10%. Od tej ostatniej cyfry należy jeszcze część odjąć, jaka wzięta konsekwencje zniszczeń. Znacząco, że np. jeżeli jakaś fabryka jest zniszczona w 100%, to możliwości osiedlenia zmniejszają się nie tylko o robotników, którzy mogliby w tej fabryce pracować, ale jeszcze o tych wszystkich, którzy mogliby służyć swoją pracą owym robotnikom, a więc rzemieślnicy, kupcy, zwiększony personel zakładów użyteczności publicznej itd.

Po uwzględnieniu tych konkretnych poprawek okazuje się, że obniżymy chłonność, jaką przed półtora rokiem przedstawiały Ziemi Odzyskane, została niemal całkowicie wyzyskana. Jest to naszym olbrzymim sukcesem, którego nie potrafił osiągnąć żaden propagandowy przewrót, panów Schumachera czy Churchill'a — to jest rzeczywistość, która ma wymowę nieodwracalnych faktów.

Największym sukcesem w akcji osiedleńczej może się poszczycić Śląsk Polski. Liczba ludności polskiej wynosiła 1.182.950 osób. Przy analizie okazuje się jednak, że liczba repatriantów wynosiła tam 219 tysięcy, przesiedleńców 112 tysięcy, a obniżymy większość w liczbie 850 tysięcy.

stanowi zweryfikowana ludność autochtoniczna.

Jeżeli więc pominiemy specyficzne warunki Śląska Polskiego a porównamy cyfry ze wszystkich innych województw Ziemi Odzyskanych, to wtedy bezapelacyjnie na pierwsze miejsce wysuwa się Dolny Śląsk, zamieszkały w dniu 15 lutego przez 1.408.759 osób narodowości polskiej. O ciekawych na ten temat szczegółach napiszemy jutro. (Jod.)

Płk. Krajewski

attache wojskowym w Paryżu

WARSZAWA. Płk. Krajewski został mianowany attache wojskowym. Ambasady w Paryżu. Płk. Krajewski dotąd pełnił funkcję zastępy attache wojskowego w Paryżu — płk. Naszkowskiego.

Rewindycacja taboru wodnego z Zachodu i z demobilu amerykańskiego

GDANSK. St. M. W r. 1946 wyrewindycowano z Zachodu i przywieziono do portów polskich 47 jednostek, a mianowicie: 5 holowników, 3 kutry pilotowe, 1 draga (pogłębiarka), 3 statki parowe, 4 motorówki, 1 dok pływający, 3 tankowce, 2 barki, 1 statek strażniczy, 24 kutry rybackie. W tym w ramach dostaw UNRRA przybyły z demobilu amerykańskiego holownik motorowy o mocy 700 KM każdy. Równocześnie przyholowany został nowy warsztat pływający, wyposażony kompletnie i został przekazany Dyrekcji Dróg Wodnych oraz dwumotorowy tankowiec „V — 75” o pojemności 1.400 t i dok pływający o pojemności 1.500 ton, przekazany nam przez władzę radziecką. Wszystkie te obiekty znajdują się w dyspozycji administracji portowej.

W ramach pogodniańskiego tonażu, przeznaczanego dla Polski, spodziewane jest przybycie pogłębiarki „Mamut”, dwóch motorówek „Jaś i Małgosia”, kilku kutrów rybackich, statku „Lewant II” oraz lodowca rzecznych, które mają nadejść drogą śródlądową oraz 3 motorówkami.

ro wówczas zostaje włączony do diarusa

Smuto nie wygląda dziś puste kulary sejmowe, a zwłaszcza długi korytarz, ciągnący się wokół polkołstej sali sejmowej, który w czasie posiedzeń stanowił najbardziej ożywcze miejsce gmachu sejmowego. Tutaj wychodziło posłowie „na papierosa” w czasie przerw. Tu na miechach, zielonych kanapkach, w lekkim gwarze ściszonego rozmów zapadła niejedna decyzja.

Dość jest tu cicho i pusto. Potrwa to jednak niedługo, gdyż wkrótce staną tu znowu zwykła scena budżetowa. W międzyczasie obradować będą jedynie komisje poselskie.

Nowa akcja „Przemysł dla miast” Robotnicy i urzędnicy otrzymają towary za 12 miliardów złotych

WARSZAWA. Po pierwszym etapie „przemysłu dla wsi”, Ministerstwo Przemysłu wprowadza, jako nowość, rozszerzenie akcji również i na miasta. Wyraża się to wypuszczeniem nowej puli towarów przemysłowych, wartości 12 miliardów złotych, które będą skierowane dla ludności miejskiej.

Jest to ważne uzupełnienie chociażby już z uwagi na skuteczność samej akcji „przemysłu dla wsi”. Jak wykazały doświadczenia, znaczna część towarów, rozprawianych na wsi, przesiąkała z po-

wrotom do miast tak, że w rezultacie zaopatrzenie wsi było niedostateczne.

Obecnie strumień towarów przemysłowych, skierowanych bezpośrednio do miast, przekreślił opłacalność tego osobnego „kierunku”, nie mówiąc już o bezpośredniej korzyści ludności miejskiej, która otrzyma tanie towary przemysłowe.

Rozporządzeniem tej puli towarowej zajmie się „Spółem” i PCH. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż spółdzielczość jest najlepszym aparatem dystrybucyjnym towarów przemysłowych.

„Powrót” — najbardziej antypolski film demaskuje niemieckie okrucieństwa

NIEZWYKŁY POKAZ FILMU, W KTÓRYM GRA KILKU POLSKICH AKTORÓW. ZDRAJCÓW

WARSZAWA. — W pewnym domu na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej znalazło się przedpokój antypolski film niemiecki p.t. „Powrót” (Heimkehr). Wobec tego, iż w filmie tym gra kilku polskich aktorów, Związek Artystów Sztuk Pięknych sprawdził ten film do Polski, aby ustalić wszystkie jego sposoby i metody zniechęca się do szpiegów, którzy spowolniali, iż znaleźli się oni w tym filmie — ohydzie. Wczoraj w sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył się pokaz „Powrotu” dla przedstawicieli SAP. Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu, częściowo w Polsce. Aktorów-Polaków wzbudził osławiony szpieg niemiecki Igo Sym. Niemcy w filmie pokazali wszystkie swoje sposoby i metody zniechęca się do szpiegów, którzy spowolniali, iż znaleźli się oni w tym filmie — ohydzie. Wczoraj w sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył się pokaz „Powrotu” dla przedstawicieli SAP. Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu, częściowo w Polsce. Aktorów-Polaków wzbudził osławiony szpieg niemiecki Igo Sym.

Niemcy w filmie pokazali wszystkie swoje sposoby i metody zniechęca się do szpiegów, którzy spowolniali, iż znaleźli się oni w tym filmie — ohydzie. Wczoraj w sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył się pokaz „Powrotu” dla przedstawicieli SAP. Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu, częściowo w Polsce. Aktorów-Polaków wzbudził osławiony szpieg niemiecki Igo Sym.

odmawia wszelkiej pomocy uciśnionym owieczkom — kolonistom niemieckim.

SAMBORSKI I INNI

Nagle z ekranu padają polskie słowa, w najczystszej polszczyźnie, bez najmniejszego cudzoziemskiego akcentu. Przeglądamy się bliżej twarzy okrutnego burmistrza. Jest on nam znany. Przecież to Samborski, nasz przedwojenny aktor filmowy i teatralny.

Polaki aktor w tym filmie ohydzie... Niechęć, więcej aktorów Polaków gra w nim, choć ich polizację na palcach jednej ręki. Okryli się oni hańbą dożgoną, a całe aktorstwo polskie wyrzuciło się ich na zawiesz. Wyrodniczo, bezlitosnego sekretarza burmistrza, gra Polak — nie Polak, typ spod ciemnej gwiazdy, aferażysta, dobrane nam przez wroga.

Niemcy w filmie pokazali wszystkie swoje sposoby i metody zniechęca się do szpiegów, którzy spowolniali, iż znaleźli się oni w tym filmie — ohydzie. Wczoraj w sali projekcyjnej Filmu Polskiego odbył się pokaz „Powrotu” dla przedstawicieli SAP. Film został wyprodukowany częściowo w Wiedniu, częściowo w Polsce. Aktorów-Polaków wzbudził osławiony szpieg niemiecki Igo Sym.

Polaka masakrującego w kinie kolonistów niemieckich występuje dość znany aktor J. Laszczewski, a w roli ministra Becka aktor, na zwiastek Zolski, który zginął później w czasie powstania.

Część aktorów, jak np. Konrad, zmieszana była do występowania w tym filmie przemocem. Gestapo przyjechało do mieszkania Konrada i zabrało go pod konwojem do Wiednia, gdzie film był częściowo nakręcony. Aktor ten został przez Mię Weryfikacyjną ZASP rehabilitowany i występuje w teatrach prowincjonalnych.

Rola innych aktorów polskich była bardzo dwuznaczna, a Samborskiego całkowicie jednoznaczna, bo po nakręceniu tego filmu zmienił on nazwisko na Gottlieb Sambor i oświadczył, że jest Niemcem, nie Polakiem. Jak wiadomo, Samborski udawał się przedstawicielem Ameryki Południowej, gdzie jednakże ostatnio odwołano mu prawa występowania na „wnach, solidaryzując się z orzeczeniem ZASP”, który potępił zdradę.

DLA ZWIĘKSZENIA NIENAWIŚCI

Ta bezczelna filmowa ohyda — to jeszcze jeden dowód niedyktany perfidii i pośledzi Niemców. Film zo-tal wyprodukowany, aby podcyć nienawiść do narodu polskiego. Cel ten został całkowicie osiągnięty.

W Płocku podczas okupacji, po wyjściu z tego filmu, tłum hitlerowski rzuca się na bezbronną ludność miejską i rozpoczyna się okrucieństwa, której Gestapo przygląda się z zadowoleniem.

„Powrót” to jeszcze jeden z rodzajów broni

niemieckiej w stosunku do Polaków, jak tortury zadawane w Gestapo, jak mordowanie Polaków przez przypięcie ich na całym ciele papierosem, o czym opowiadają nocywne świadkowie w procesie klat Warszawy. Fischera.

I w tym filmie występowale kilku polskich aktorów — jakież to smutne.

Dość Komisja Weryfikacyjna odgrabiła tych kilku murem nie do przychyla od aktorów polskich, które wolano się ić ić ić fizyczne „kierunek”, nie mówiąc już o bezpośredniej korzyści ludności miejskiej, która otrzyma tanie towary przemysłowe.

Rozporządzeniem tej puli towarowej zajmie się „Spółem” i PCH. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż spółdzielczość jest najlepszym aparatem dystrybucyjnym towarów przemysłowych.

W każdym bądź razie — jak oświadcza przedstawiciele Komisji Weryfikacyjnej — sprawy tych aktorów badała się i bada w sposób bardzo skrupulatny i obiektywny.

Gdy wyszedłem z pokazu filmowego i porównałem go do myśli i cyferekowymi postaciami Niemców w „Zakazanych piosenkach”, gdy stanął mi przed oczyma ich dobitność i tolerancji umiść i raczej sympatyczna, natomiast, pomyślałem z żalem — jaka szkoda, że producenci „Zakazanych piosenek”, zanim się wzięli do realizacji tego filmu, nie zobaczyli przed tym „Powrót”.

No, ale wieniec „Heimkehr” leżał jeszcze gdzieś dobrze ukryty w amerykańskiej strefie okupacyjnej. (Na)

Czyżby jakaś nowa... „radosna twórczość“?

Ciągły kontredans ze zmianą nazw przynosi ołbrzymie szkody!

Kiedy stale się czyta w pismach czy to codziennie, czy w urzędowym „Monitorze” o zmianie nazw miejscowości na Dolnym Śląsku (niezależnie od dwukrotności, a czasem i więcej) — człowiekowi myślowemu przychodzi do głowy, że chyba akcję tę prowadzi się bez uprzedniego przemyślenia jej, bez zbadania źródeł, bez żadnych nierzadko naukowych podstaw.

To nie, że w komisji do zmiany tych nazw zasiadają ludzie poważni, naukowcy, geografowie, historycy! Im także może się spryknąć praca stale „na poważno” i może chcą sobie trochę rozwinąć te problemy tak ważne i ciężkie.

Parę dni temu jedno z pism przyniosło opis, w jaki sposób ustalano wartość złota dla gieldy w Stanach Zjednoczonych Ameryki po wojnie światowej 1914—18 r. Brał w tym udział m. in. i prezydent Roosevelt. Nie można zaprzeczyć, że byli tam ludzie poważni. A przecież wartość złota, która dla gieldy stanowiła podstawę obrotów, ustalano tak sobie, według „cyfr szacunkowych”, czy innych jakichś obliczeń. Czyż nie można przypuścić, że komisja, ustalająca nazwy, robi to samo? Nadaje nazwę jakiemuś miastu, a po pewnym czasie zdaje jej się, że już ta nazwa dostatecznie się „sprzykrzyła”, więc trzeba nadać nową, i tak dalej.

Świadczy także zmiany nazw podaje „Monitor” w odniesieniu do śląskiego miasteczka dolnośląskiego Śmumowa i kilku otaczających go osiedli i wiosek. Otóż Śmumowa ma się obecnie nazywać Świerżawa. Dlaczego? Przecież stare zapiski podają, że w r. 1288 nazywało się Śmowno, w r. 1295 — Śmowno, w 1297 — Śmowno, wreszcie w 1369 — Śmowno, a czego Niemcy zrobili sobie „Schoenau” — my zaś, biorąc przedział nazwy z 1297, zrobiliśmy z Śmowno — Śmumow. I to wydawałoby się dostatecznie ugruntowaną nazwą.

Dawniejsza osada, powstała wcześniej od miasta Śmumowa nazywała się Stary Śmumow,

obecnie „przechrzczona” została na „Stara Krasiniec”. Jeśli już Śmumow ma być — Świerżawa, to dlaczego Stary Śmumow, odległy o niecałe dwa kilometry, ma być czymś odrębnym i nazywać się — Stara Krasiniec?

Osada Raczyn, należąca dawniej, jak to wykazywa herby na starych grobowcach rodzimych, do Raczyńskich — obecnie nazywa się ma „Podgórkami”. A przecież cała tamtejsza okolica to są właściwie „podgórki”. Nie wysokie góry, lecz takie sobie „podgórki”.

Jak widać z powyższego, wiele nazw dotychczasowych opartych było na podstawach właściwych. A na czym jednak opierały się nazwy nowe? Czy jedynie na tym, aby było inaczej? Czy wszystkie tablice z napisami dotychczasowych nazw, wszystkie pieczęci, stemple, wszystkie oznaczenia, drogowszkazy

zmieniać na nowe? Czy w takim chaosie ciągłej tymczasowości, ciągłych a nie zawsze potrzebnych (jak chyba w tym wypadku) zmian można myśleć o ustaleniu się, o zamianowaniu druków dla gmin, dla biur, dla fabryk?

Leżąc pieniędzy teraz wyrzuci się niepotrzebnie przy zmianie tych nazw, przy zamianowaniu nowych pieczęci dla gmin, nowych tablic, nowych blankietów? Czy jesteśmy aż tak bogaci?

Powinniśmy się liczyć z każdym groszem, tymczasem — niepotrzebnie wyrzucamy się tysiącami, z których — ogólnie wiążąc — wszystkie niepotrzebności, na jakie się je wyrzuca — urastać setki tysięcy!

Jak dobrze byłoby wiedzieć, czym kierowała się komisja, zmieniając te nazwy miejscowości, tym razem w powiecie złotoryjskim? Chciałoby się tylko...

„...Sami nie wiecie, co posadacie“

na Dolnym Śląsku

Obudowa dolnośląskiego przemysłu elektrotechnicznego daje coraz to lepsze rezultaty. Fabryka liczników i zegarów elektrycznych w Świdnicy wyprodukowała już zegarów na łączną sumę 10 milionów zł, oraz wypuściła pierwsze liczniki o wiele weselej, niż przybyło do kraju liczniki zamówione w ramach dostaw ze Szwecji.

Dłużni nieco trwały prace przygotowawcze w dziale produkcji radioodbiorników i lamp radiowych, ale i tutaj już w sierpniu 46 r. wyprodukowano pierwsze lampy prostownicze w fabryce lamp radiowych w Dzierżonowie, a

w niedługim czasie produkcja ta w zupełności zaspokoi wewnętrzne potrzeby rynku.

Fabryka aparatów fonicznych w Dusznikach-Zdroju produkuje znane na rynku europejskim aparaty i paterfony elektryczne, które mogą się stać w krótkim czasie doskonałymi artykułami eksportowymi.

Wyroby fabryki przekazników elektrycznych w Świdnicy oraz fabryki urządzeń teatralnych we Wrocławiu zaspokajają na razie tylko potrzeby krajowe. W toku uruchomienia znajduje się fabryka specjalnych urządzeń radio-komunikacyjno-nadawczych i odbiorczych w Bielawie w pobliżu Dzierżonowa.

Szkoła kierowców samochodowych w Jeleniej Górze organizuje kurs

JELEŃ GÓRA. Istnieje tu Szkoła Kierowców Pojazdów Mechanicznych organizująca nowe kursy. Kurs trwać będzie 8 tygodni; rozpocznie się 1 marca br. Wykłady odbywać się będą w godzinach 16—18 i 19—20. Kurs kierowców samochodowych składa się z kursu teoretycznego i praktycznego. Sekretariat Szkoły przyjmuje zapisy kandydatów do końca lutego. Sekretariat mieści się przy ul. Kolejowej 31 w Jeleniej Górze.

Szkoła ta daje wiedzę teoretyczną i praktyczną. Wiedzę praktyczną tj. jazdę kandydatów na kierowców zdobywają na samochodzie szkolnym. Wdzieliśmy tam samochód

wielokrotnie, zając go już chyba wszyscy mieszkańcy miasta. Jest to samochód osobowy marki Opel, a właściwie się to zwłoki samochodów, które poruszają się (nie zawsze własnym napędem) po ruchliwych ulicach miasta — wystraszają przechodniów. Samochód ten jest tak ohydny, że sprawia wprost niesamowite wrażenie. I tylko odważni lub zmuszni koniecznością wsiadają do tego pudła. Bywa i tak, że wewnątrz siedzi instruktor i 3 uczniowie, a inni uczniowie usz

W Jeleniej Górze już działa Miejski Komitet Przeciwpowodziowy

JELEŃ GÓRA. (Jz) Dnia 11 lutego br. utworzony tu został Miejski Komitet Przeciwpowodziowy, który następnie zorganizował drużynę robotniczą, składającą się z 30-tu osób. Na czele tej drużyny stanął członek Miejskiej Straży Pożarnej ogólnomistrz Węgrzyn.

Przygotowano już sprzęt przeciwpowodziowy tj. bosaki, drabiny, pily, łomy, drągi okute, kilofy, siekiery na długich toporach, deski itp. Sprzęt ten znajduje się w magazynach miejskich przy ul. Zamkowej 27 i na każde żądanie może być użyty.

W umowie między Powiatowym Komitetem Przeciwpowodziowym i Miejskim ustalono, że do zadań Miejskiego Komitetu Przeciwpowodziowego należy ochrona mostu kamiennego na rzecze Bobrawa (ul. Mostowa) oraz oprowadzanie służni na rzecze Bobrawa i regulowanie wysokości wody w tejże rzecze oraz w Międzywodziu.

Most kamienny na Bobrawie ma zburzone jedno przeło w czasie wojny; przeło to zostało prowizorycznie odbudowane konstrukcją drewnianą. Z tego powodu M. K. P. przystąpił do umocnienia nowego konstrukcji mostu, a także wyznaczył 6-ciu ludzi, któ

rych zadaniem będzie urządzenie ochrony mostu.

JELEŃ GÓRA. (Jz) Oczyszczanie ulic miasta odbywało się w okresie powodzi. Nagle przyszło gwałtowne ocieplenie i w ciągu jednego dnia śnieg zamilkł na wodę i miasto poczęło pływać. Nastąpiło duże podniesienie się wody i miasto poczęło pływać. Dzięki niedbałości i oszczędzaniu Niemcy ludzie przewracają się i łamią ręce i nogi.

Komisja mediacyjna w Jeleniej Górze

W dniu 19 lutego 1947 r. obradowała w Jeleniej Górze komisja Komitetu Miejskich i Powiatowych PPS i PPR.

Wśród wielu spraw, które były omawiane, ustalono również skład komisji mediacyjnych, do których delegowano ze strony Miejskiego Komitetu PPS tow. Giełda Tadeusza, ze strony PPR tow. Janowski.

Z ramienia PK PPS delegowano znanego na terenie Jeleniej Góry z jednolitości frontowego nastawienia tow. Zemanaka Wincentego przewodniczącego PRZ, z ramienia PPR tow. Jawiana.

43 ośrodki rolne posiada na Dolnym Śląsku Opieka Społeczna

Na terenie Dolnego Śląska Opieka Społeczna przejęła 43 ośrodki rolne. Z tego na specjalne cele Opieki Społecznej wytypowano 22 obiekty, które mimo braku silny po dogłówny zostały obsiane ozimymi od 35 do 40%.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego przekazało 8 majątków, Związkowi

Inwalidów 3, Powiatowemu Urzędowi Ziemskiemu pod parcelację 8 majątków oraz 2 ośrodki Janowice i Hionów w powiecie jeleniogórskim oddano na utworzenie tzw. Domów Pracy Kobiet.

We wszystkich majątkach Opieki Społecznej na rok 1946/47 zasiano ozimów od 35 do 50% w stosunku do ilości ziemi ornej, biorąc pod uwagę powierzchnię pastwisk i łąk. Zdarza się, że w niektórych majątkach i braku pastwisk było trzeba karmić pasmami zielonymi w oborach. Tym samym zażądała potrzeba zasiewów większej powierzchni mieszankami.

Powinno okazało się, iż trzeba zwiększyć hodowlę jarek dla zakładów opiekuńczych, powiększono ogrody warzywne w każdym majątku pod uprawę jarek sposobem różnicowym do 3 hektarów.

Opieka Społeczna posiada obecnie w swych majątkach pewną ilość inwentarza żywego, a mianowicie: 100 sztuk koni, 30 wół, 162 krowy, 11 buhajów, 2 buhajki, 3 jałowe, 49 cieląt, 12 owiec, 10 kóz, 15 świń oraz 332 sztuki drobin.

Na dalszy zakup inwentarza żywego potrzebny jest kredyt w wysokości około 25.000.000 zł, a na przeprowadzenie koniecznych remontów w budynkach gospodarskich około 5.200.000 zł.

Ostrożnie z ogniem

JELEŃ GÓRA. (Jz) W ub. niedzielę straż pożarna została wezwana do domu nr 22 przy ul. Pańskiej (wprost kina „Fatri”). Z mieszkania na I piętrze wydobywał się dym. Ponieważ właściciel mieszkania ob. Borkowski był nieobecny, w obecności mieszkańca wywołano drzwi. Okazało się, że od rozgorzałego pieca zapaliło się drzewo, a od drzewa ogień przeniczył się na węgiel. Dzięki energicznej akcji Straży pożar został wkrótce ugaszony.

Nominacje na Uniwersytecie Wrocławskim

Dekretem Prezydenta R. P. z dnia 20 i 21 stycznia rb. zostali mianowani na Uniwersytecie we Wrocławiu:

DR ANTONI BANT — prof. zwyczaj. anatomii porównawczej zwierząt domowych na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej, DR KAZIMIERZ BORATYŃSKI — prof. zwyczaj. chemii rolniczej na Wydziale Rolnym, DR EDMUND BULANDA — prof. zwyczaj. archeologii klasycznej na Wydziale Humanistycznym, DR JÓZEF HEL-

LER — prof. nadzw. fizjologii zwierząt na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, DR BRONISŁAW JANOWSKI — prof. zwyczaj. botaniki i nauki o paszy na Wydz. Medycyny Weterynaryjnej, DR ANDRZEJ KLISIEC — prof. zwyczaj. fizjologii na Wydziale Lekarskim, DR BOLESŁAW POPIELSKI — prof. nadzw. medycyny sądowej na Wydziale Lekarskim, DR TADEUSZ ADAM BUEBENHAUER — prof. nadzw. genetyki i hodowli roślin na Wydziale Rolnym.

Pożyczeczna inicjatywa socjalistów walbrzyskich

Kolo Polskiej Partii Socjalistycznej przy Państwowej Centrali Handlowej w Walbrzychu organizuje kursy z dziedziny wyrocznictwa i technologii. Kursy te odbywać się będą w dniu wolne od pracy.

Przewiduje się, przeprowadzenie około 70 wykładów godzinowych, prowadzonych przez wybitnych fachowców z wyżej wspomnianych dziedzin.

Początek kursów dnia 2 marca br.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Miejski PPS w Walbrzychu, ul. Słowackiego 11 i piętro.

Na Opolszczyźnie jest już 30 gimnazjów

Na terenie Śląska Opolskiego czynnych jest ogółem 30 gimnazjów, do których uczęszcza 7.918 uczniów. Prócz tego 130 uczniów uczy się na kursach skróconych. Ważną rolę w pracy rejonizacyjnej odgrywa Internet, których na Opolszczyźnie jest 21, obejmując 332 chłopców i 341 dziewcząt. Požadane byłoby stworzenie dalszych Internetów zwłaszcza, że stan majątkowy ludności jest na ogół ciężki.

Z tych względów działalność Kół Rodzielskich — z reguły bardzo żywa i owocna jeśli chodzi o pomoc szkole i nauczycielom — w szeregu mniejszych miejscowości

nie jest w stanie sprostać potrzebom. A niejednokrotnie trzeba przeprowadzić drobne remonty czy naprawy w budynkach szkolnych, poza tym zaś stan pomocy naukowej w szkołach przedstawia się dość opłakanie.

Warto zwrócić na to bacniejszą uwagę i postarać się o odpowiednie fundusze na cele, gdyż szkoła polska na Opolszczyźnie ma, w uwagi na dużą różnicę ludności polskiej, szczególnie doniosłe, a nie rzadkie i delikatne zadanie. Musi rejonizować i podnieść miejscową, ucząc zarazem zgodnego współdziałania i scalając element, pochodzący z różnych stron Polski.

Dwanaście lat pracy Instytutu Śląskiego

o udowodnienie praw Polski do Śląska

(Dokończenie)

ODDZIAŁ WROCŁAWSKI

Zasięgiem swojej działalności obejmuje Instytut cały Śląsk, a więc województwo śląsko-dąbrowskie i dolnośląskie. Dla ułatwienia kontaktów z tworzącymi się centralnymi ośrodkami śląskiej nauki, jakim stała się Wrocław, utworzono tam już w jesieni 1945 r. oddział Instytutu, który zgadzała wszystkie poczynania naukowe w zakresie zagadnień śląskich z pracownikami naukowymi tamtejszych wyższych uczelni.

Przy oddziale wrocławskim Instytutu zorganizowano już sekcję prehistoryczną, historyczną, językową, antropologiczną, geologiczną i geograficzną. Sekcje te pracują intensywnie.

Ostatnio Instytut założył stację naukową w Cieplicach, w oparciu o wspaniałe zbiory biblioteczne hr. Schaffgotschów, które zostały oddane pod jego opiekę.

WSPÓŁPRACA

Oddział Instytutu znajduje się także w Chorowie, gdzie posiada własną bibliotekę i grono pracowników naukowych. W Warszawie reprezentuje Instytut specjalna de-

legatura. Instytut Śląski jest w kontakcie i współpracuje z instytucjami naukowymi, w szczególności z zakładami uniwersyteckimi, oraz poszczególnymi osobami ze świata nauki we wszystkich, ważniejszych ośrodkach życia naukowego. Ilość naukowców, współpracujących z Instytutem, osiągnęła cyfrę 270 osób.

W zakresie bezpośrednich swych zainteresowań Instytut pozostaje w kontakcie i współpracy z Radą Naukową Ziemi Odzyskanych, Instytutem Bałtyckim, Instytutem Zachodnim i Ministerstwem Oświaty. Na terenie całego Śląska posiada Instytut licznych korespondentów, którzy informują go dokładnie o całokształcie życia i jego przejawach w swym rejonie.

POWOJENNA DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

Dział wydawniczy Instytutu wydał dotychczas 30 odrębnych pozycji bibliograficznych. Pierwszy został wydany skorygowany gmin Śląska Dolnego i Opolskiego. Poza tym ukazało się wiele poważnych prac naukowych. Znaczenie większe ich ilość znajduje się w czytaniu korektorskim oraz przygotowaniu. W najbliższym czasie ukaza się:

Golby — Lompa
Popiołka Franciszka — Dzieje hutnictwa

Kwiatkowskiego B. — Pięć tez gospodarczych nowej Polski

Kaczmarczyka — Dzieje średniowiecznego Śląska

Zbiórka praca — Stan i potrzeby nauki polskiej na Śląsku Dolnym

Golachowskiego i Sukienickiego — Pierwszy etap osadnictwa na Śląsku

Splawinskiego — Plemiona słowiańskie nad Odrą i Łabą

Lempickiego — Antologia, My i oni. Polacy i Niemcy w dziełach pisarzy polskich.

Wojna i jej wynik urealnili zakres zadań i zainteresowań Instytutu. Wszeczhronne naukowe opracowania Śląska, zespolenie całości jego ziem w żywy gospodarczy i kulturalny region, mający do spełnienia naczelną rolę w całości życia gospodarczego, a także kulturalnego Polski — oto zadanie Instytutu, wymagające wyjątkowej pracy.

Praca ta jest prowadzona pod kątem widzenia polskiej racji stanu, a równocześnie jest nacechowana troską o naukową ścisłość, rzetelność i obiektywizm.

Prace naukowe prowadzi Instytut w ośmiu działach, a mianowicie: geograficznym, historycznym, plimennictwa śląskiego, socjologicznym, ekonomicznym, etnograficz-

nym, prawniczym oraz bibliograficznym — starając się skupić w swych komisjach jak największą liczbę osób pracujących naukowo na Śląsku.

Około 160 osób z Katowic i najbliższej okolicy działa w komisjach, podejmując indywidualnie i zbiorowo opracowania, wygłaszając prelekcje na posiedzeniach komisji i dyskutując zbiorowo.

PRACE KOMISYJ

Komisja socjograficzna, po przeprowadzeniu na Dolnym Śląsku badań, przedmiotem których było położenie miejscowej ludności, jej liczebności i stan weryfikacji, wystosowała do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych memoriał dotyczący położenia ludności miejscowej na Ziemiach Odzyskanych Śląska.

Komisja socjalna opracowała memoriał w sprawie organizacji naukowych badań nad problemami pracy.

Komisja ekonomiczna w porozumieniu z Centralnym Urzędem Planowania przeprowadza badania nad rolą Śląska w strukturze gospodarczej Polski.

Komisja historyczna prowadzi kartotekę działaczy śląskich oraz kalendarz historyczny Śląska, ukazujący się miesięcznie jako odrębny komunikat. W tej komisji wyłoniła się sekcja do zbierania i badania materiałów z lat okupacji hitlerowskiej.

Komisja etnograficzna po zebraniu wielkiej ilości materiałów etnograficznych podczas letnich badań na Śląsku Opolskim, opracowuje zbiorową pracę „Lud Śląski” i przygotowuje ponadto 4 scenariusze do etnograficznych filmów naukowych. W porozumieniu z Instytutem i Szkołą Ludowej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki, opracowuje także całokształt sztuki ludowej Śląska. Komisja etnograficzna przyjęła również współudział w opracowaniu „Polskiego Atlasu Etnograficznego”.

DZIAŁ GEOGRAFICZNY

W dziale geograficznym przygotowuje się nową mapę fizyczno-administracyjną Śląska w podziale 1:300.000, oraz nowe zwiększone opracowanie „Opisu geograficzno-gospodarczego Śląska”. Komisja ta zgromadziła materiały i przystąpiła do opracowania przewodnika po Śląsku.

Współpracuje ona żywo z wojewódzkim wydziałem planowania w Katowicach i Wrocławiu. Poza tym przygotowuje opracowanie specjalnych zagadnień dla Biura Ziemi Odzyskanych przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Dział bibliograficzny opracowuje bibliografię miast śląskich oraz bibliografię retrospektywną.

SPORT

Triumf biegaczy radzieckich w Paryżu

PARYŻ. W Paryżu odbył się doroczny tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę gazety codziennej „Humanité”. W biegu tym, rozgrywanym w konkurencji męskiej i żeńskiej, startowali m. in. oprócz najlepszych biegaczy Francji również zawodnicy Finlandii, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i Związku Radzieckiego, który obsadził bieg doborową grupą swych zawodników. Biegacze radzieccy odnieśli ogromny sukces, zajmując czołowe miejsca, a mianowicie: w konkurencji męskiej w pierwszej płaszczyźnie było 4-ch zawodników ZSRR, a w konkurencji żeńskiej grupa przybyłych do Paryża 7-miu zawodniczek zajęła 7 pierwszych miejsc.

Bieg ten wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie i na trasie obecnym było 15 tys. widzów. Mężczyźni musieli przebiec 11.600 metrów, a kobiety — 2.500 me-

trów. Ogółem startowało w obu konkurencjach około 5.000 zawodników. Sukces zawodników i zawodniczek ZSRR przylety był w Paryżu entuzjastycznie.

Wyniki biegu: mężczyźni: 1) Pugaczewski (ZSRR) — 42:06, 2) Przewalski (ZSRR) — 42:11, 3) Stefanovic (Jugosławia), 4) Puleriew (ZSRR), 5) Kazancew (ZSRR).

„Pafawag” — „Pomorzanka” 9 : 7 w boksie

TORUŃ. W sali Pałacu Sportowego w Toruniu odbył się mecz bokserski między zespołami Pafawag-u (Wrocław) i KKS „Pomorzanka” (Toruń), zakończony wynikiem 9 : 7 na korzyść drużyny wrocławskiej.

Walki stały na średnim poziomie.

6) Gallot (Francja), 7) Allix (Francja).
Kobiety: 1) Zajcewa (ZSRR) — 9:13, 2) Bornostajewa (ZSRR) — 9:16, 3) Owslannikowa (ZSRR) — 9:18, 4) Romanowa (ZSRR) — 9:28.

W roku ubiegłym w konkurencji męskiej zwyciężył Francuz Pulzon, a w konkurencji kobiecej również Zajcewa.

Wyniki techniczne były następujące: waga musza: Fasa (W.) wypunktował Duchowskiego (T.)

waga kogucia: Przekłucki zwyciężył Żaluskiego na punkty;

waga piórkowa: Kozłowski (W.) uległ na punkty Brzeskiemu (P.);

pierwsza waga lekka: Sztolc (W.) znokautował w I-szej rundzie Be-

styskiego (P.);

druga waga lekka: Górski (W.) remisuje z Krzemińskim (P.);

waga półśrednia: Ostrowski (W.) przegrywa z Zakrzewskim (P.) przez dyskwalifikację;

waga średnia: Dorabalski (W.) znokautował Prylińskiego (P.);

waga półciężka: Wołski (W.) ulega na punkty Bunkowskiemu (P.);

Publiczności około półtora tysiąca.

Mistrzostwa narciarskie Polski

ZAKOPANE. W drugim dniu Narciarskich Mistrzostw Polski odbył się na skróconej trasie bieg zjazdowy dla kobiet. Zwycięzczynią została Danuta Schielle (SNPTT Zakopane) czas — 5:25,6 sek. przed swymi koleżankami klubowymi Marta Hildt — 6:16 i Ewa Bujak — 7:50.

W biegu zjazdowym w konkurencji męskiej na trasie Kasprowy — Kuźnice pierwsze miejsce zajął Marusarz Józef (SNPTT)

w czasie 4:26,4, 2) Ciaptak-Gasienica (SNPTT) — 4:29,2, 3) Dziedziol (HKNZ Zakopane) — 4:37,2, 4) Lipowski („Wisła” Zakopane) — 4:37,6, 5) Kula (SNPTT) — 4:52,2, 6) Pawłowa Jan (SNPTT) — 4:53,4, 7) Szindler („Wisła” Zakopane) — 5:05, 8) Luszczak Tadeusz („Wisła” Zakopane) — 5:13,8, 9) Karpielec (HKN) — 5:26,4, 10) Wietczorek (Szczyrk) — 5:35,0.

W trzecim dniu zawodów odbędzie się slalom męski i kobiecy.

TOCET

Wrocław, ul. Świdnicka 8.
Telefon 671 i 672

instytucjom i kupcom
sprzedaje
**PAŃSTWOWA
Centrala
Handlowa**

Wyniki zawodów narciarskich w Jeleniej Górze

Dnia 23 lutego br. Powiatowy Urząd W. F. i P. W. zorganizował w Jeleniej Górze zawody narciarskie o puchar Starosty Powiatowego ob. Tabaki i o puchar Komendanta Powiatowego Urzędu W. F. i P. W. kpt. Amelczenko.

W biegu młodzieży na 4 km zwyciężyli: 1. Siedlecki Stanisław (Polska YMCA) czas 21:09; 2. Noskiewicz Jerzy (Pol. YMCA) czas 22:11; 3. Drojewicz Zygmunt (Gimn. Pedagogiczne) czas 27:00; 4. Dittkowski Zbigniew (Gimn. Żeromskiego) czas 28:02.

W biegu old boy (starszych panów) na 4 km zwyciężyli: 1. Rudowski Roman (D. T. S. Karpa) czas 27:00; 2. Dr Bernat Stanisław (P. T. T.) czas 36:56; 3. Wagner Kazimierz (P. T. T.) czas 40:09.

W biegu patrolowym o puchar Komendanta Powiatowego W. F. i P. W. kpt. Amelczenko zwyciężyła drużyna junaków p. w.: 1. Szkoła Przemysłowa Jelenia Góra, czas 36:11, w składzie: Gwiazda Jerzy, Kuberski Jerzy, Mitras Jerzy, Półtorak Jerzy, Palczak Edward; 2. Robotniczy K. S. „Zapłon” Jelenia Góra, czas 37:06.

Bieg sztafetowy o puchar Starosty Powiatu Jelenia Góra ob. Tabaki wygrał po zwycięstwie: K. S. „Zryw” Szklarska Po-

rzeba, czas 1:57,20, w składzie: Hajdukiewicz Aleksander, Bujak Franciszek, Podzorski Paweł, Krysta Stefan; 2. K. S. OM TUR Jelenia Góra, czas 2:02,40, w składzie: Mikusiński Tadeusz, Tymowicz Stanisław, Gabyra Adam, Gurianow Eugeniusz.

W biegu na 6 km klasyfikacja zawodników przedstawia się następująco: 1. Hajdukiewicz Aleksander (KS „Zryw” Szkl. Por.) czas 23:55, 2. Gurianow Eugeniusz (OM TUR Jel. Góra) czas 25:45, 3. Krysta Stefan (KS „Zryw” Szkl. Por.) czas 29:32. Na minus organizacji powyższych zawodów należy zaliczyć opóźnienie rozpoczęcia zawodów o całą godzinę. Szanujemy cudzy czas, uczymy się punktualności! Jz.

Australijski team do walki o puchar Davisa

MELBOURNE. Australia ustaliła już skład swej reprezentacji tenisowej, która walczyć będzie o puchar Davisa w strefie amerykańskiej z Kanadą. Drużyna ta wygląda następująco: John Bromwich, Collin Long, Dinny Pails i Geoffrey Brown.

Tenisiści ci wezmą również udział w mistrzostwach Wimbledonu i Francji oraz odbędą tournée po Europie. Razem z zawodnikami wyjadzie mistrzyni Australii Nancy Wynne Bolton.

W dniu 1 marca br. zostanie otwarta nowa

Błękitna Sala Restauracyjna

Codziennie dancing towarzyski - przygrywać będzie doborowa orkiestra „TEDDY JAZZ”
Ceny niskie Kuchnia Warszawska

Spółdzielni Gastronomicznej we Wrocławu ul. Ogrodowa 66

« Hotel Polonia »

Uprasza się o liczne przybycie Zarząd

KOMUNIKAT Elektrowni m. Wrocławia

Przytaczamy poniżej wyjątek z Okólnika w sprawie oszczędnego użytkowania energii elektrycznej, wydanego przez Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, nadesłanego nam w celu opublikowania:

„W związku z niedoborem energii elektrycznej spowodowanym wzrostem zapotrzebowania przez kluczowe zakłady przemysłowe wchodzące w okres produkcji planu 3-letniego oraz stanem urządzeń energetycznych, zdewastowanych w czasie wojny, należy przejść do ograniczenia i na nawet przerwy w dostawie energii elektrycznej. Wobec tego Prezydium Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje powyższe do wiadomości zaleca jak najoszczędniejsze zużycie energii elektrycznej we wszystkich biurach i mieszkaniach prywatnych.”

Ponieważ Okólnik ujmuje tę sprawę ramowo, zaś konkretną bolączką na terenie naszego miasta jest szeroko rozpowszechnione grzejnictwo elektryczne, czemu daliśmy niejednokrotnie wyraz w apelach radiowych i prasowych, przypominamy naszym odbiorcom jeszcze raz najważniejsze postanowienia, które są nadal aktualne:

1. Całkowity zakaz używania grzejników elektrycznych.
2. Zakaz używania kuchenek elektrycznych w czasie do 18—21 godz.
3. Ograniczenie oświetlania okien wystawowych do normy nieprzekraczającej 200 W.
4. Zakaz używania prądu na reklamy świetlne.

Stwierdzamy, że niestosowanie się do powyższych postanowień, abstrahując już od przewidzianych sankcji karnych, wyniszczonych w poprzednich apelach, świadczy o braku wyrobienia społecznego i dlatego apelujemy jeszcze raz we wspólnym interesie do ogółu uczciwych odbiorców o okazanie nam pomocy w zwalczaniu nadużyć, bądź drogą bezpośredniego wpływania i uświadamiania opiniatorów, bądź też przez donoszenie nam wypadków wybitnie złośliwych naruszenia tych postanowień.

Dyrektor Elektrowni m. Wrocławia

(564)

Ogłoszenie przetargowe

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego m. Wrocławia ogłasza przetarg, nieograniczony na dzierżawę III Miejskiego Zakładu Hodowli Roślin w Grabiszynie. Warunki przetargu można nabyć w biurze Ogrodnictwa Miejskiego plac Solny 16, III p. p. Nr 366 za opłatą 50 zł., tamże można zasięgnąć bliższych informacji w godz. urzęd. między godz. 10 — 12.

Oferty należy złożyć do dnia 11 marca br. godz. 10, w biurze j. wyżej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

Za Prezydenta Miasta Wrocławia.
Dyrektor Budownictwa Miejskiego
(—) Inż. Michał Ryba.

(563)

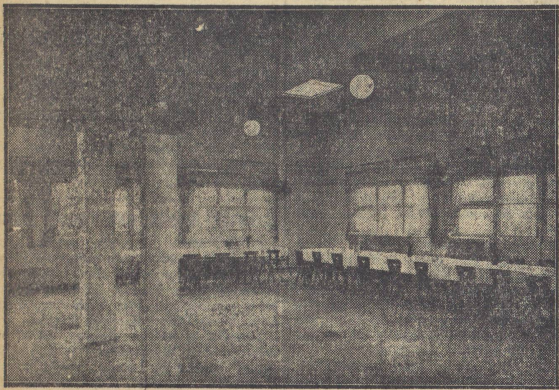
Ogłaszacie się w „Naprzedzie Dolnośląskim”

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 5 zł reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł (tłustym drukiem 100% drożej). W numerach świątecznych 50% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30.

Młodzież szkolna weźmie udział w akcji PZZ

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wrocławskiego w tej drodze ze względu na nagłość sprawy zawiadamia szkoły, że młodzież szkolna może wziąć udział w akcji podpisywania listy Polskiego Związku Zachodniego w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

W trosce o zdrowie pracownika



Państwowa Centrala Handlowa założyła dla swoich pracowników wzorową stołówkę przy ul. Fredry

Powiększają się kadry sióstr Pogotowia Sanitarnego Z pracy ratowniczo-sanitarnej PCK

Z inicjatywą i staraniem Pehomocnika PCK na Oddział Wrocław-Miasto Stefana Siarkowskiego został zorganizowany IV-ty czterdziesto-godzinny Kurs Ratowniczo-Sanitarny.

Udział w kursie wzięło 40 słuchaczy. Zajęcia na kursie były prowadzone systematycznie pod kierownictwem Szeffa Sanitarnego Oddziału P. C. K. Wrocław-Miasto, przy współudziale wykładowców Pehomocnika P. C. K. na Oddział Wrocław-Miasto S. Siarkowskiego, Szeffa Sanitarnego Okręgu P. C. K. dra J. Kaniaka, dra Władysława Krawczyńskiego, instruktora sanitarnego Okręgu P. C. K. Alojzego Adamczaka i sióstry Marii Kurmickiej, oraz Instruktor Strazy Pożarnej ogniomistrza Snercha Tadeusza.

Zakończenie kursu połączone z rozdaniem świadectw odbyło się w lokalu Oddziału P. C. K. przy ul. Mikołaja 78/79, w dniu 23. II, br.

Okołoicznocowe przemówienie wygłosił Pehomocnik PCK na Oddział Wrocław-Miasto Stefan Siarkowski, oraz w imieniu słuchaczy kursu zabrała głos o. Matywiec Lucyna, dziękując organizatorom i wykładowcom za staranne przygotowanie kursu i przystępne podanie wiadomości z dziedziny sanitarniej, składając jednocześnie

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Całe społeczeństwo dolnośląskie dopomoże w należytych zorganizowaniu imprezy

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Ministra Ziem Odzyskanych uchwała z dnia 24. I. 1947 r. postanowił zorganizować w bieżącym roku we Wrocławiu wystawę instruktorską 2-u letni dorobek gospodarczy i kulturalny na Ziemiach Zachodnich. Wystawa ta ma dać również historyczny przegląd 10 wieków walki ludności polskiej z zalewem niemieckim.

Na otwarcie wystawy przyjadą przedstawiciele państw zagranicznych, delegaci Państwa Zagranicznej i liczni goście z całego kraju. Przepuszczalnie Wrocław odwiedzi w tym czasie około 800.000 ludzi.

Wystawa ma pokazać światu warunki, w jakich zastaliśmy Ziemię Zachodnią w chwili objęcia, oraz wkład polskiego osadnika w odbudowę tych ziem.

Wybór Wrocławia na miejsce wystawy dorobku wrocławskich województw zachodnich jest zaszczytem dla naszego miasta. Czekają na jednak niemała praca. W zrurowanym Wrocławiu musimy dać gościnie i wyżywienie ogromnej liczbie przyjezdnych. Goście winni wnieść jak najlepsze wrażenie. Czasu na zorganizowanie mamy stosunkowo mało, bo zaledwie 120 dni. Termin otwarcia wystawy ustalono bowiem na dzień 15 lipca br. tj. w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem.

Impreza ta musi dać każdemu uczestnikowi jak najlepsze zrozumienie wkładu naszej pracy. Aby to osiągnąć musimy zdobyć się na ogromny wysiłek. Organizowaniem wystawy zajmie się Komisarz Rządu, tzw. Komisja Wielka i Komitety terenowe.

W skład tych komitetów wejdą przedstawiciele samorządu terytorialnego, rzemiosła dolnośląskiego, dolnośląskich fabryk, wejdą więc przedstawiciele wszystkich 3-ech sektorów naszej gospodarki, delegaci kolei, poczty i telegrafów oraz czynnik administracyjny. W tym, tak krótkim czasie komitet będzie miał za zadanie czuć na należytych przygotowanie terenów wystawowych. Będzie nim Hala Stulecia.

W mieście muszą być przyspieszone prace remontowe, odbudowa niektórych obiektów przy głównych ulicach, uprzątnięcie gruzów i śmiecia. Dyrekcja Kolei i Wydział Komunikacyjny Samorządu Terytorialnego zająć się naprawą dróg kołowych i uporządkowaniem dworców.

Na akcję tę państwo przeznaczyło 35.121.125 — zł.

Zarząd Główny Związku Zachodniego zajął się już przygotowaniem materiału historycznego dotyczącego Ziemi Zachodnich oraz przystąpił do opracowania najnowszej „Przewodnika po Wrocławiu”.

Niemala też praca czeka nasze placówki

kulturalne jak: teatr, kina, domy kultury, które winny wystąpić z należyte przygotowanym programem. Przewiduje się, że goście nie poprzestaną na samym zwiedzeniu wystawy, wezmą też udział w szeregu wycieczek. To zobowiązuje również teren do należytego przygotowania się dla podjęcia przyjezdnych.

W ciągu najbliższych tygodni Wrocław żyć będzie pod znakiem wzmożonego tempa pracy. Nikt nie może zapomnieć, że wystawa Ziem Odzyskanych, jaka ma się odbyć w naszym mieście, powinna dać uczestnikom jej niezbitę dowody polskości Ziemi Odzyskanych i należyty ocenę naszej pracy. Przyjezdni będą obserwowali nie tylko osiągnięte wyniki, ale będą również z całym zainteresowaniem przyglądać się nam samym, tym, którzy Ziemię Zachodnią odbudowujemy. Postawa każdego mieszkańca Wrocławia winna być taka, aby nie stwarzała najmniejszych podejrzeń co do naszej osobistej i zbiorowej wartości. Gości naszych przyjąć musimy serdecznie, przyjaźnie, musimy czuć, aby wynieśli z wystawy jak najlepsze wrażenie.

„Młodzież Wielkiej Polski” przed sądem

W dniu dzisiejszym, tj. 27 bm., rozpoczyna się przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym we Wrocławiu proces członków nielegalnej organizacji młodzieżowej o charakterze wyrotacyjnym pod nazwą „Młodzież Wielkiej Polski”.

W skład organizacji wchodziło 7-miu ujętych studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, ze studentem Komandrem na czele.

Radio - Wrocław

CZWARTEK, 27 LUTEGO
6-50-6-57: Sygnal Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń religijna (lok.); 6-57-7-35: Program ogólnopolski; 7-35-7-40: Program na dzień bieżący (lok.); 7-40-8-50: Program ogólnopolski; 8-50-11-57: Przerwa; 11-57-14-00: Program ogólnopolski; 14-00-14-20: Pogadanka dla dzieci starszych p. 10 człowieku, który ukradł jeniec dzień Witolda Grabiańskiego (lok.); 14-20-14-30: Muzyka z płyt (lok.); 14-30-14-55: Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.); 14-55-16-00: Przerwa; 16-00-19-55: Program ogólnopolski; 19-55-20-00: „I gnieź się tylko ludźmi” — aud. słowno-muzyczna w oprac. Witolda Grabiańskiego (lok.); 19-55-19-57: Komunikaty (lok.); 19-57-23-30: Program ogólnopolski; 23-30-23-35: Lokalny program na jutro (lok.); 23-35-23-55: Muzyka z płyt (lok.); 23-55-24-01: Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, sygnal czasu, hymn i koniec audycji (z Warszawy).

LISTY do redakcji

Tania wymówka...

Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Gdy przed kilkoma dniami przyszedł do mnie kilka skromnych uwag na temat funkcjonowania wrocławskich zakładów użyteczności publicznej — odmówiłeś zamieszczenia ich w „Naprzedzie Dolnośląskim”, motywując to złym wrażeniem, jakie zbyt ostro — Waszym zdaniem — uwagi moje mogłyby wywołać na naszych wrogach.

Nie mam możliwości zmienić tej Waszej decyzji, tym niemniej proszę Was o zamieszczenie niniejszego listu.

Motyw Waszej decyzji — nie obraża mnie — stał się zbyt tanim i powszechnym towarem. Należę do tego pewnego stopnia sgrabnego — odmówiłeś zamieszczenia ich w „Naprzedzie Dolnośląskim”, motywując to złym wrażeniem, jakie zbyt ostro — Waszym zdaniem — uwagi moje mogłyby wywołać na naszych wrogach.

Nie mam możliwości zmienić tej Waszej decyzji, tym niemniej proszę Was o zamieszczenie niniejszego listu.

Wydział Kultury i Sztuki przypadkowym odkrywcą talentów

W związku ze staraniami o kupno pianina czy fortepianu trzeba posiadać zaświadczenie Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki o kwalifikacjach upoważniających do posiadania instrumentu.

Toteż odczennie szereg osób przesława się przez Wydział przedkładając dowody szkół muzycznych, teatrów, prosząc i nawet demonstrować swoje muzyczne zdolności.

Dnia pewnego stanęła przed referentem grupa osób.

Referent zwraca się najpierw do eleganckiej pani:

— Na jakiej podstawie stara się pani o kupno pianina?

— Gram...

— Ma pani na to jakiś dowód?

— Właściwie to nie...

— A może mogłaby nam pani zagrać?

Dama niechętnie podchodzi do pianina, uakłuje coś brzdąka! Bardzo słabo to brzmi. Referent smętnie kiwa głową. Zdaje się, że z pianina nie nie będzie. Może dostanie go biedna nauczycielka muzyki i już przestanie przeżywać dzień biegać z lekcji na lekcję. Będzie uczyć u siebie w domu.

Następny petent to wielkie chłopisko w roboczej bluzie, ręce spracowane, olbrzymy postaci.

— Chęć dostać fortepian?

Niezaczyni uśmiech przebiega po twarzy referenta.

— Na gra?

— Grać nie gram, ale śpi-wom.

— Mogłby nam pan co zaśpiewać? Mówi referent — wszyscy uśmiechając się obiecują sobie „jajeczka zabawę”.

— Zaspiewam — brzmi krótka odpowiedź.

— Co pan śpiewa? Może Tosce, może coś ze Straznego Dworu?

— Wszystko. Co zagrać.

Uśmiechając się coraz wyraźniej, ktoś zasiada przy fortepianie.

Roboczar zaczyna śpiewać. Wszyscy nie mają takiego głosu, takiego śpiewu nie słyszy się często. Nawet w operze.

Gdy skończył, podbiega do niego referent.

— Panie, co pan robisz, gdzie pracujesz?

— Jestem dozorcą w więzieniu.

— Panie, z takim głosem! To grzech. Zgłoś się pan do teatru, śpiewaj pan. Pan ma wielki talent. Jaki pan chce fortepian?

B.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATR

TEATR MIEJSKI
Czwartek, 27 lutego, o godz. 18.30: „Revisor”, komedia w 5 aktach M. Gogola, w przekładzie Juliana Tuwima, z Janem Kurkacowiczem.

KINA

„SLASK”. Ogrodowa 67 — film produkcji amerykańskiej „Honolulu”.
„WARSZAWA”, ul. Fredry 16, wyświetla wspaniały film francuski pt. „Powrót o świcie”.

„POLONIA”, ul. Żeromskiego, wyświetla film produkcji radiowej pt. „Podrutek”.
Początek seansów o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

„PIONIER” Stalina 71 — film produkcji radiowej „Podrutek”.
„TRZECIA”, Kościuszki 177 — film produkcji „Grzechy bez winy”.

Szpital dziecięcy we Wrocławiu nie będzie zamknięty

Rząd przyznał stałą subwencję miesięczną

Dzięki interwencji posła tow. Alfreda Górnoego, jedynego na Dolnym Śląsku szpitala dziecięcego we Wrocławiu, który jest jednocześnie kliniką chorób dziecięcych tutejszego Uniwersytetu, otrzymał od rządu jednorazową dotację pieniężną w kwocie 500.000 zł. Poza tym przyznana została szpitalowi stała subwencja rządowa w wysokości 250.000 zł miesięcznie.

Uzyskanie w ten sposób fundusze umożliwią zarządowi szpitala przeprowadzenie szeregu najkonieczniejszych inwestycji dla leczenia szpitalnego, pozwolą również na zastosowanie najbardziej skutecznych i nowoczesnych metod leczenia w medycynie.

Szpital pozostaje pod kierownictwem znakomitej specjalistki chorób dziecięcych, prof. Hanny Hirsfeldowej.

„Dwudziestolecie poezji śląskiej” XLV Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek, dnia 27 lutego 1947 r. o godz. 17-17 odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera nr 7, II p. 45-47 Czwartek Literacki Kola Miłośników Literatury i Języka Polskiego z następującym programem:

1. „Leopold Staff na tle ostatniego tomu poezji” — dr Barbara Krulikier.

2. „Dwudziestolecie poezji śląskiej” — odczyt Zdzisława Hierowskiego.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

Biuro Prezydialne Dolnośląskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia uprzejmie, że dnia 15 lutego 1947 r. o godz. 10-tej odbędzie się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Obywatela Wojewody Wrocławskiego.
2. Sprawozdanie Komisji Osiedleńczej WRN.
3. Sprawozdanie Komisji Finansowo-Budżetowej WRN.
4. Wnioski i interpelacje.

Prezes Inż. J. Rybicki.

Prezes Inż. J. Rybicki.



KRONIKA m. Wrocławia

PRZESUNIĘCIE TERMINU POSIEDZENIA M.R.N.

Posiedzenie M.R.N., wyznaczone początkowo na dzień 2 bm., zostało przesunięte na dzień 4 marca, na godzinę 9-tą rano.

W związku z przesunięciem obrad zmienić się także porządek dzienny, do którego wpłynęły nowe wnioski zainteresowanych.

ZNALEZIONO SKRADZIONY PAS PYTANIE: SKĄD ON POCZODZI?

Wydział Kryminalny Słubny Sędzię M.O. we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w wyniku przeprowadzonej rewizji w podejrzanych lokalach, tzw. „melnicach” złodziejskich, na terenie miasta znaleziony został skradziony pas transmisyjny, pochodzący z kradzieży dokonanej w ciągu ostatnich miesięcy. Wraz z pasem udało się organom M.O. zdemaskować sprawcę kradzieży, który jednak nie chce wnieć miejsca, z jakiego pochodził lup.

Wzywa się wszystkich poszkodowanych, aby zgłosili się do Komendy M.O., celem rozpoznanienia i udowodnienia prawa własności wyżej wymienionego pasa.

KRADZIEŻ I JEJ NASTĘPSTWA

W dniu 23 bm. skradzione zostały z mieszkanka przy al. Jana Szyski 6 — w czasie nieobecności gospodyni — przedmioty codziennego użytku oraz garderoba, bielizna pościelowa, firanki, obuwie i artykuły żywnościowe.

Wdrożono natychmiast śledztwo doprowadzając do ujęcia trzysobnej szajki złodziejskiej, grasującej już od dawna w mieszkaniach pozostałych bez dozoru. Wraz z likwidacją szajki, w skład której wchodził dwaj mężczyźni i jedna kobieta, zatrzymano także matkę i żonę jednego ze złodziei, u których znaleziono skradzione przedmioty.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń,

Z SĄLI SĄDOWEJ

25 bm. Wojewódzki Sąd Rejonowy rozprawił sprawę 3 oskarżonych, członków b. AK., którzy, po oficjalnym rozwiązaniu organizacji w połowie 1945 r., nie ujawnili się, prowadząc z podziemia działalność wyrotową, zmierzającą do unicestwienia zachęconego „ustroju Państwa Polskiego”.

Biorąc pod uwagę zarówno młody wiek oskarżonych jak też i szczere zeznania na rozprawie, Sąd akował Zenoona Górkiwicza na 8 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 3-ech, Franciszka Neumana i Feliksa Koryciańskiego na 5 lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 3-ech.

Pozostali oskarżeni, zasiadający na ławie oskarżonych pod zarzutem utrzymywania łączności z członkami nielegalnej organizacji, skazani zostali Paweł i Teodor Wildemann oraz Stanisław Makles na 3 lata więzienia, oraz na utratę praw na rok, Henryk Hamulak na 3 i pół roku więzienia oraz utratę praw na 2 lata.

CIEKAWY ODCZYT W ZWIĄZKU INŻYNIERÓW

Polaki Związek Inżynierów Budowlanych Oddział Wrocławski zawiadamia swoich członków, jak również techników i inżynierów budowlanych, iż w ramach akcji miesięcznych odczytów organizację odczyt inż. Maneka Wilkora p.t. „Odra górna i jej dopływy”.

Prelekcja odbędzie się w dniu 1 marca br. (sobota) o godz. 13-tej w sali konferencyjnej Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych we Wrocławiu przy ul. Świdnickiej 8a II p.

Sekretarz Inż. J. Drenowski.

Prezes Inż. J. Rybicki.